

Nr. 226

XXVIII r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnoś. do dom. 30. gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Środa dnia 19 sierpnia 1925 r.

## Tragiczny skon automobilisty.



Na rycinie naszej widzimy słynnego automobilistę włoskiego Ascarię, siedzącego w swym aucie tuż przed rozpoczęciem wyścigów. Automobilista ten, który niedawno zdobył dla swej firmy „Alfa Romeo” wielką nagrodę europejską, już nie żyje, jak wiadomo bowiem, w czasie wyścigów sa-

mochodowych, odbytych obecnie o wielką nagrodę Francji, uległ on śmiertelnemu wypadkowi. Samochód Ascarię przewrócił się, przyczem Ascari odzruczony został na odległość 150 metrów i odniósł tak ciężkie rany, że w drodze do szpitala zmarł.

## Pragnelibyśmy milczeć.

O OSTATNIM WYBRYKU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO?

Na szereg nieporozumień wystąpienia pierwszego marszałka Polski w rezerwie, Józefa Piłsudskiego, na arenie publicznej powinna być jedna jedyna odpowiedź w prasie tzw. „Totschweigen”, głuche milczenie o osobie i czynach najwyższego dostojnika wojskowego w Państwie Polskim. Ponieważ jednak część prasy dotychczas oddanej p. Piłsudskiemu nie uważa za stosowne chwycić się tego leczniczo-pedagogicznego środka, drukując jego przemówienia i listy, przeto i my zmuszeni jesteśmy zabierać głos w tych niemiłych, nudzących i drażniących społeczeństwo kwestiach.

Pan J. Piłsudski czyni rozpaczliwe wysiłki żeby nim zajmowała się opinia publiczna, żeby o nim mówiono i pisano, żeby on był tą osobą na którą zwrócona jest uwaga całego kraju. Józef Piłsudski chce jeszcze raz przed śmiercią zakosztować rozkoszy władzy, pomimo że szybkim krokiem posuwająca się starość fizyczna i umysłowa coraz więcej oddają go od krainy marzeń.

W ostatnich dniach p. Piłsudski robi rozpaczliwe wysiłki w tym kierunku, swym zwyczajem rzucając obelgi i oszczerstwa na pewne osobistości czy nawet na całe grupy

wojskowych, mieszające się z rzewnym płaczem i skargami na tych, którzy rzekomo nie szanują starego „fachowego” marszałka ignorując go lub czyniąc mu afronty.

Jeszcze nie umilkły echa przemówienia p. J. Piłsudskiego na zjeździe legionistów w Warszawie — publicznego, stenogramowanego przemówienia aż w sześciu wyrażeniach pana marszałka Polski mającego wielokropek, zamiast liter, bowiem ordynarne wulgarnie wyrażenia używane przez ludzi noszących tytuł jednobrzmiący z imieniem króla hiszpańskiego nie nadawały się do druku — a już pan Piłsudski ponowił atak na ministra wojny, atak jak zawsze nieuzasadniony, śmieszny, operujący kłamliwymi przesłankami.

P. Józef Piłsudski został wytrącony z równowagi tem, że manewry polskie świetnie się udały bez jego pomocy, że w manewrach brali udział przedstawiciele wszystkich armii zaprzyjaźnionych a on, marszałek Polski w swym nieprzepisowym uniformie wojskowym, uragający wszystkim prawom i przepisom, nie brał w nich udziału, nie mógł się wysunąć na pierwsze miejsce w swej maciejówce — nakryciu głowy tylko je-

Pochwały przedstawicieli obcych armij dotyczące wyszkolenia wojskowego zwrócone pod adresem ministra spraw wojskowych musiały rozdrażnić pana marszałka, więc pan marszałek nie mając żadnej innej broni pod ręką wyciągnął ze swego archiwum odpis starego listu datowanego z dnia 29 lutego 1924 roku wystosowanego do p. min. wojny Sikorskiego i list ten wraz z odpowiedziami, a jego pióru tylko właściwymi komentarzami, w jednym z pism warszawskich ogłosił:

A więc we wstępie do listu mówi pan Piłsudski że „potrzebne są silne bardzo argumenty, aby poprzez sieć kłamstwa i reklamy przedrzeć się w Polsce ze słowem spokojnej prawdy i logiki”. I natychmiast sam reklamując się, że jakoby jest tym którego imienia używa ktoś dla reklamy, popełnia kłamstwo, pisząc: „Z gazet dowiedziałem się, że brać będę udział w manewrach tego rocznych tymczasem we wczorajszych gazetach czytaliśmy sprostowanie p. min. wojny stwierdzające że p. minister już w dniu 14 lipca br. zaprosił marszałka rezerwy jako gościa na Wielkie Manewry.

List z lutego 1924 r. najzupełniej zbyt technicznie ogłoszony teraz oprócz uwag o dobru wychowaniu obowiązującym dostojników państwowych — tyczy się to w pierwszym rzędzie naszego źle wychowanego, ordynarnego Pierwszego Marszałka Polski — zawiera uwagi dotyczące projektu o najwyższych władzach wojskowych. Odpowiedź na oba punkty również wczoraj otrzymaliśmy od p. ministra Sikorskiego. Nie poruszając pierwszego, blahego, zaznaczamy, że odnośnie do drugiego punktu — sprawy najwyższych władz wojskowych, pan minister wojny stwierdził że projekt marszałka Piłsudskiego jest niezgodny z konstytucją.

Pan Piłsudski koniecznie chce aby dla niego stworzono specjalny urząd wojskowy — oficera niezależnego od ministra wojny, urząd przystosowany li tylko do osobistych ambicji marszałka. Prezydentem Rzeczypospolitej nie został, bo go nie wybrano, a więc chociaż chce niezależny urząd wojskowy, Pomijając że punkt widzenia p. Piłsudskiego nie wypływa ze względu na korzyści państwowe, a li tylko ze względu na osobistą ambicję, bo należy stwierdzić że p. marszałek Piłsudski nie ma żadnych danych aby piastować ten wysoki i odpowiedzialny urząd albo nawet decydować o ustawie dotyczącej organizacji najwyższych władz wojskowych. Pan Piłsudski jest genialnym dyktantem wojskowym: nie posiada żadnego fachowego wychowania wojskowego, nie odbywał służby w żadnej regularnej armii, był jedynie partyzantem wojskowym, konspiratorem rewolucyjnym, a dzięki zbiegowi okoliczności został naczelnym wodzem. Ambicja i samozumiałość nie pozwoliła mu — w chwili opuszczenia stanowiska Naczelnika Państwa, dojechać do wyższej szkoły sztabu generalnego w Paryżu. Niefachowy wojskowy z tytułem „pierwszego” marszałka, ofiarowanym mu

















# O samowystarczalność gospodarczą.

p) Obecna wojna gospodarcza między Polską a Niemcami prowadzi się pod hasłem samowystarczalności gospodarczej, która rozbrzmiewa po tej i tamtej stronie. Istnieje tylko różnica w pojmowaniu tego hasła. Polsce, która jako kraj wybitnie rolniczy pod względem produkcji rolnej i aprowizacji sama sobie wystarczyć może, chodzi o rozszerzenie i podniesienie własnej wytwórczości przemysłowej tak, żeby ona pokrywała potrzeby ludzkości. Zaś Niemcy jako kraj przeważnie przemysłowy walczą o samowystarczalność swego rolnictwa. Prasa niemiecka, zwłaszcza ta, którą zastępuje interes rolnictwa, nawołuje ciągle do podniesienia produkcji rolnej. W tym celu przywrócono w Niemczech ciążę agrarną, które stanowią ochronę dla własnej produkcji.

Na temat „Hasła samowystarczalności” znajdujemy bardzo aktualny artykuł w ostatnim numerze „Przeglądu Gospodarczego”, organu centralnego Związku polskiego przemysłu górniczego, handlu i finansów. Ze względu na zasadnicze znaczenie tej sprawy oddajemy poniżej najważniejszą treść owego artykułu.

Idea samowystarczalności wypływa z zasad polityki protekcjonistycznej (ochronnej), która chroni własne krajowe gospodarstwo przed konkurencją obcą. Idei samowystarczalności przeciwstawia się idea gospodarstwa krajowego urzeczywistniona w polityce wolnohandlowej. W ostatnich latach przed wojną górowała idea gospodarstwa światowego; cła znikały na korzyść wolnego handlu między państwami; wskutek tego poszczególne kraje nie starały się o utrzymanie równowagi między przemysłem, a rolnictwem, ale specjalizowały swą wytwórczość w jednym lub drugim kierunku. Wojna jednak przerwała gwałtownie ten rozwój uniemożliwiła handel między wojującymi krajami skazując je na to, żeby każdy sam sobie wystarczył, o ile to tylko było możliwe. Jednym z następstw ostatniej wojny jest ogólny powrót do polityki ochronnej, która się nawet utrwała i zyska na niekorzyść polityki wolnohandlowej. Tak np. widzimy, jak zwycięża ona w Anglii — w ojezyźnie wolnego handlu.

Tam mianowicie unijonisci pod przewodnictwem obecnego premiera Baldwin, których głównym programem jest wytworzenie z imperjum brytyjskiego całości niezależnego, samowystarczalnego organizmu gospodarczego, zdołali przeprowadzić pierwsze cła importowe. Największe sukcesy osiągnęła idea samowystarczalności w Stanach Zjednoczonych; zastępują ją tam republikanie, z których wyszli prezydenci Wilson i Coolidge.

Co jednak najważniejsze, idea samowystarczalności stanowi główną podstawę polityki ekonomicznej naszego potężnego sąsiada — Niemiec. Już przed wojną umiejętne stosowanie tej przezornej, na dalszą metę obliczonej polityki sprawiło, iż Niemcy, z biegiem lat przetworzyły się w potężny, niezwykle odporny organizm gospodarczy, który dzięki temu potrafił przetrwać o własnych siłach ciężkie lata wojny i wytrzymać ostrą blokadę, prowadzoną przez państwa sprzymierzone. Po wojnie ten jedynie słuszny — a ile chodzi o interesy danego narodu — punkt widzenia nie uległ w Niemczech zmianie, czego dowodem jest wprowadzenie celi agrarnych.

Z tych kilku przykładów wynika, że polityka ochronna dochodzi do panowania w obecnym handlu międzynarodowym. Dlatego powinna i Polska budować swą politykę handlową na zasadzie samowystarczalności. Inny взгляд, który przemawia za samowystarczalnością, jest ten, że na przyszłość możemy się znaleźć w sytuacji, w której będziemy skazani na własne siły. Idea samowystarczalności jest wskazaną przedewszystkiem w naszych stosunkach z Niemcami. Nie możemy bowiem doraźnych korzyści gospodarczych przypisać ofiarą politycznymi któreby nas coraz więcej czyniły zależnymi od Niemiec.

Równowaga gospodarstwa narodowego, zespolenie gospodarze dzielnic Polski, unarodowienie przemysłu i handlu, opanowanie morza: to są środki prowadzące do samowystarczalności gospodarczej. Dzięki narzuconej nam przez Niemców wojnie gospodarczej weszliśmy na drogę, która wiedzie nas do celu. Trzeba tylko, żebyśmy zarówno rząd jak

społeczeństwo, kroczyli wytrwale w nowoobranym kierunku i wypełnili nasz szeroko zakreślony program samowystarczalności gospodarczej.

## Lekcja przeszłości.

p) Pod powyższym tytułem „L'action française” zamieszcza artykuł, udowadniający, że właściwie to wszystko, co Anglia chce teraz dać Europie w formie paktu bez pieczeństwa, jest jedynie powtórzeniem z nami tej sytuacji, jaka była przed wybuchem wojny światowej. Jak teraz ma być neutralizowany pas Renu, tak wtedy neutralna była Belgja. Wprawdzie Anglia wystąpiła w jej obronie, gdyby interesy jej były zagrożone bezpośrednio; lecz gdyby nie straszny brak decyzji, gdyby nie wahanie się i przeróżne misje, jak np. misja Haldana do Berlina, napewno dałoby się tej wojny uniknąć.

Tylko, że dziś Niemcy po doświadczeniach z r. 1914 nie naruszają tej strefy neutralnej, w której obronie jedynie Anglia o biecjuje ewentualnie wystąpić zbrojnie; postarają się one o rozwiązanie tej sprawy na ich granicy. Czyż więc w tych warunkach gwarancje pokoju są większe, niż w r. 1914? Gdzie one są? Czy w równowadze sił? Przecie z jednej strony są Rosjanie w liczbę 100 milionów i 62 miliony Niemców, nie licząc Austriaków, Węgrów, Bułgarów i nie zadowolonych Słowaków; a po drugiej stronie tylko 40 milionów Francuzów, 27 milionów Polaków wobec zwulkanizowanej Europy środkowej.

W tych warunkach zalecają rozbrojenie! Czyż można wymagać jednak od ludzi uczciwych, by porzucili broń, gdy żli zachowują możliwość zbrojenia się potajemnie? To też trzeba przyznać, że projektowany przez Londyn pakt ma nie tylko wszystkie niedogodności systemu przedwojennego, lecz jeszcze wiele ponad to. I dla tego właśnie zdumienia pragnie zniszczyć to wszystko, co nam jeszcze zostało z wyników zwycięstwa

### Kursy Gimnazjalne z zakresie 8 kl. gimnazjum państwowego ul. Piotrkowska Nr. 85.

Kancelarja przyjmuje zapisy nowo wstępujących do wszystkich klas od II-giej do VIII-iej włącznie codz. od 7-ej do 10-ej w.

Nauka codziennie od godz. 7.20 wiecz. pod kier. kwalifikowanych profesorów gimnazjalnych.

Dla słuchacze (czek) życzących oddzielne klasy z nauką w godzinach wcześniejszych.

Słuchacze (ki) są przygotowani do poszczególnych egzaminów państwowych (z maturą włącznie) w zakresie gimnazjum humanist. (z łacina) i matem. przyrodn. (bez łaciny)

Początek wykładów 1 września.

Przy kursach istnieje laboratorium fizyczno-chemiczne, aparat kinematograficzny oraz zespół niezbędnych do nowoczesnego nauczania pomocy naukowych. — 2165—

Kurs klasy trwa 5 miesięcy. Klasy 8ma i 10 miesięcy. Oplaty niskie. Kierownik: A. Wierzbicki.

### 8-kl. gimnazjum humanistyczne Bogumiła Brauna

ul. Narutowicza Nr. 59a

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, odbędą się 28 i 29 sierpnia od godz. 8-ej rano.

Podania wraz z metryką urodzenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9-ej rano. 2201

### Ważne dla Pań Gospodyń!!! Jedynie za 3 złote

może kaźden posiadać maszynę do szycia pierwszorzędnych firm. Szczegółowych informacji co do otrzymania maszyn do szycia powyższym sposobem — udziela — 2197—

Skład rowerów i maszyn do szycia

A. Brawerman, Łódź Piotrkowska 49, tel. 37-73

## Zarząd Telefonów Łódzkich

przystąpi w dniu 20 sierpnia r. b. do rozsyłania P.P. Abonentom nowego „Spisu Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1925 | 6.

Spisy w ilości po jednym egzemplarzu do każdego głównego aparatu i po jednym egzemplarzu do każdego dodatkowego aparatu będą dostarczone do domów wszystkim P. P. Abonentom, zgłaszanie się zatem po takowe do biura Zarządu Telefonów jest zbytecznym.

Należność za każdy egzemplarz spisu w myśl § 18 warunków korzystania z sieci została uchwalona na Złoty jeden i będzie policzoną P. P. Abonentom w rachunkach za abonament telefoniczny.

Posłańcom za roznoszenie spisu ze strony P. P. Abonentów nie należy się żadna zapłata. 2199

Matusiak Emilja zgubiła dowód osobisty wyd. w gm. Chojny. 2419-5

Ziarniak Józef zgubił świadectwa nabytego konia za Nr karty ewidencyjnej 2407. 2412-5

Dnia 15 sierpnia Feliks Ciszek zagubił portfel z rozmaitemi dokumentami także zezwolenie na broń. Łaskawego znalazcę proszę zwrócić dokumenty na ul. Rzgowską Nr 46. 1980-1

### Zdolny rymarz

natychmiast potrzebny. Zaleszenia: Zakłady Przemysłowe B. Grabski Zakątna 59 | 61, 1683-1

### Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi

przyjmuje zapis kandydatów na kurs przygotowawczy i pierwszy. Wymagane świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły po wszechniej lub 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Nauka w szkole trwa 5 lata na wydziałach: przedziałniczym tkackim i farbiarskim oraz, 4 lata na wydziale mechanicznym.

Szkoła posiada własną fabrykę wyrobów włókienniczych i metalowych. 1972—

### Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamanty i ramięta szkła poleca po cenach konkurencyjnych 2068

J. Olejniczak, Główna 14

